



Sygn. akt I CSK 482/06

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster

SSA Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. Spółki z o.o. w Ś.

przeciwko C. S.A. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 13 kwietnia 2007 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 25 lipca 2006 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 8 listopada 2005 r. Sąd Okręgowy w W. uwzględnił w całości powództwo M. Spółki z o.o. w Ś. i zasądził na jej rzecz od pozwanego C. S.A. w W. kwotę 391.774,28 zł z ustawowymi odsetkami od 4 listopada 2002 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu, jako odszkodowanie ubezpieczeniowe za szkodę powstałą 7 marca 2002 r. W tym dniu powód, realizując umowę zawartą ze spółką z o.o. M. P. na rozładunek i montaż urządzeń linii produkcyjnej, transportował zespół drukujący nr 3 maszyny D. W czasie transportu urządzenie przewróciło się i uległo uszkodzeniu. Odpowiedzialność powoda wobec M.P. za powstałą szkodę, wynoszącą ostatecznie 584.477,98 zł, była bezsporna i powód zaspokoił roszczenia poszkodowanego. Jednocześnie powód wystąpił do pozwanego zakładu ubezpieczeń, z którym łączyła go umowa ubezpieczenia szkód w mieniu oraz odpowiedzialności cywilnej powstałych w związku z wykonywaniem przez powódkę kontraktów budowlano-montażowych, z roszczeniem o pokrycie tej szkody do wysokości wskazanej w pozwie w ramach odszkodowania ubezpieczeniowego. Pozwany odmówił wypłaty, podnosząc, że zdarzenie, którego dotyczy spór, nie było objęte ochroną ubezpieczeniową.

Sąd Okręgowy przeanalizował umowę ubezpieczenia łączącą strony i ocenił, że kontrakt powoda z M. P. spełniał warunki objęcia go automatyczną ochroną ubezpieczeniową, gdyż był realizowany w okresie ważności polisy, czas jego trwania nie przekraczał 6 miesięcy, a jego łączna wartość nie przenosiła 1.000.000 zł, skoro umówione wynagrodzenie powoda wynosiło 128.500 zł netto. Pozwany twierdził wprawdzie, że ten ostatni warunek nie był spełniony, gdyż pojęcie „łączna wartość kontraktu” należy interpretować nie jako wartość świadczeń stron (w tym wypadku wynagrodzenia powoda) lecz odnieść je do treści § 1 ogólnych warunków ubezpieczenia prac budowlanych (o.w.u.), który określał przedmiot ubezpieczenia i włączał do niego zarówno cenę kontraktu, jak i wszelkie materiały, które zostaną wykorzystane do jego realizacji, także dostarczone przez zleceniodawcę. Sąd Okręgowy uznał jednak, że § 1 u.w.u. nie definiuje pojęcia wartości kontraktu, lecz

określa, jakie elementy tego kontraktu są objęte odpowiedzialnością zakładu ubezpieczeń. Ponadto wskazał, że uszkodzona maszyna nie stanowiła materiału wykorzystanego do realizacji kontraktu, lecz jego przedmiot. Wartość kontraktu, wobec braku odmiennej definicji w umowie ubezpieczenia, należy zatem rozumieć jako wartość wzajemnych świadczeń, oszacowaną przez strony tej umowy na 128.500 zł.

Sąd nie uwzględnił też argumentu pozwanego, iż o zgodnym interpretowaniu przez strony pojęcia „łącznej wartości kontraktu” w sposób wskazywany przez pozwanego świadczy zachowanie powoda, który poprzez brokera zgłosił wstępnie umowę zawartą z M. P. do odrębnego ubezpieczenia. Oceniał bowiem, że postępowanie powoda podyktowane było ostrożnością i wywołane niejasnością postanowień umowy ubezpieczenia, których nieprecyzyjność obciążała pozwanego, bowiem umowa ubezpieczenia została wykreowana głównie przez niego, przy wykorzystaniu wzorców umownych. W takiej sytuacji ogólna reguła wykładni umów przewidziana w art. 65 § 2 k.c. ulega modyfikacji wynikającej z treści art. 385 § 2 k.c. w zw. z art. 384 § 5 k.c.

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się też możliwości wyłączenia odpowiedzialności pozwanego w oparciu o postanowienia dodatku 002 do o.w.u., rozciągającego ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej na wzajemne szkody wyrządzone ubezpieczonemu przez innego ubezpieczonego. W tej części umowy wykluczona została odpowiedzialność pozwanego w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody wynikające z uszkodzenia lub utraty mienia, które pozostaje ubezpieczone lub mogłoby zostać objęte ubezpieczeniem na warunkach rozdziału I o.w.u., normującego zasady odpowiedzialności pozwanego za szkody w mieniu. Jego zdaniem uszkodzona maszyna nie była takim mieniem, ponieważ – jako przedmiot świadczenia – nie stanowiła mienia, którego powódka użyła, lub którym się posłużyła w ramach kontraktu, ani też nie była instalacją będącą przedmiotem montażu.

W wyniku apelacji złożonej przez pozwanego Sąd Apelacyjny wyrokiem z 25 lipca 2006 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego i w całości oddalił powództwo, obciążając powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że kontrakt zawarty przez powoda ze spółką M. P. spełniał warunki automatycznego rozciągnięcia na niego ochrony ubezpieczeniowej, z tym zastrzeżeniem, że podstawą wnioskowania nie mógł być art. 384 § 5 k.c., który obowiązuje dopiero od 1 stycznia 2004 r.

Odmienne jednak niż Sąd I instancji uznał, że odpowiedzialność ubezpieczeniowa pozwanego za uszkodzenie maszyny D. została wyłączona na mocy postanowień dodatku 002 do o.w.u. Przewidziane w tym dodatku wyłączenie obejmowało bowiem mienie, które było lub być mogło ubezpieczone w ramach rozdziału I umowy, a więc m. in. instalacje będące przedmiotem montażu, zaś maszyna, która uległa uszkodzeniu w trakcie realizacji umowy, była fragmentem montowanej przez powoda linii produkcyjnej, a zatem urządzeniem objętym postanowieniami rozdziału I umowy. Ubocznie Sąd odwoławczy zauważył, że limit odpowiedzialności pozwanego z tytułu ubezpieczenia jego odpowiedzialności cywilnej, zgodnie z postanowieniami rozdziału II umowy stron i aneksu nr 3 do niej wynosiłby jedynie 128.500 zł.

Powyższy wyrok powód zaskarżył skargą kasacyjną, powołując przede wszystkim podstawę naruszenia prawa materialnego poprzez:

- niezastosowanie art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c. uszczegółowionego postanowieniami rozdziału I umowy ubezpieczenia oraz art. 353 § 1 i 354 § 1 k.c. poprzez oddalenie roszczenia, mimo ustalenia, że szkoda wynikła ze zdarzenia przewidzianego w umowie ubezpieczenia i mieściła się w zakresie ochrony ubezpieczeniowej;
- niewłaściwe zastosowanie art. 822 § 1 k.c. w związku z postanowieniami dodatku 002 do umowy, poprzez zastosowanie go do zobowiązania wynikającego z umowy ubezpieczenia mienia;
- niewłaściwe zastosowanie art. 56 i art. 65 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 i art. 821 k.c. oraz postanowieniami rozdziału I umowy ubezpieczenia przez błędne stwierdzenie nieistnienia obowiązku pokrycia szkody w mieniu, pomimo ustalenia treści umowy ubezpieczenia i stwierdzenia, że nastąpiło zdarzenie objęte ochroną ubezpieczeniową.

W ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania powód zarzucił pogwałcenie art. 385 k.p.c. przez uwzględnienie apelacji i zmianę wyroku w sytuacji, kiedy apelacja powinna zostać oddalona.

We wnioskach skarżący domaga się uchylenia i zmiany zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego oraz postępowania przez Sądem Najwyższym; ewentualnie uchylenia tego wyroku w całości i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpatrzenia, przy uwzględnieniu kosztów postępowania przed Sądem Najwyższym.

Pozwany wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym, wskazując, że argumentacja powoda opiera się na podstawach faktycznych niepowoływanych wcześniej w sporze, bowiem powód domagał się odszkodowania z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, a nie z tytułu ubezpieczenia mienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podniesione przez powoda zarzuty naruszenia przez Sąd II instancji przepisów prawa materialnego są częściowo słuszne.

Powód domagał się w pozwie i w toku całego postępowania odszkodowania ubezpieczeniowego na podstawie zawartej z pozwanym w dniu 16 marca 2001 r. umowy ubezpieczenia kontraktów budowlano-montażowych. Umowa ta, skomplikowana konstrukcyjnie i napisana zawiłym, nieprecyzyjnym językiem, zakresem ubezpieczenia obejmowała generalnie wszystkie ryzyka budowlano-montażowe z podziałem na szkody materialne (rozdział I) i odpowiedzialność cywilną (rozdział II). Zachowywała zatem dychotomiczny podział przyjęty w art. 821 k.c. dla ubezpieczeń majątkowych, wyróżniający ubezpieczenie mienia, jako ubezpieczenie aktywów oraz ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej jako ubezpieczenie pasywów.

Do szkód materialnych ubezpieczanych według zasad z rozdziału I umowy ubezpieczenia należały m.in. szkody w mieniu ubezpieczonym w ramach całkowitej wartości kontraktu, w tym w instalacjach będących przedmiotem montażu, przy

czym ubezpieczeniem objęte były, jak ustala Sąd Apelacyjny, nie tylko rzeczy stanowiące własność ubezpieczającego, lecz także należące do innych osób, a znajdujące się w dyspozycji ubezpieczającego w związku z wykonywaniem ubezpieczonego kontraktu. Takie uregulowania były podstawą dokonanej przez Sąd Apelacyjny konstatacji, że uszkodzony zespół drukujący nr 3 maszyny D. spełniał warunki objęcia go ubezpieczeniem szkód materialnych, stanowił bowiem część instalacji – zestawianej przez powoda linii produkcyjnej. Z racji przyjętej w umowie konstrukcji rozdzielenia ubezpieczenia szkód dotyczących przedmiotowo oznaczonego mienia (także nie należącego do ubezpieczającego, lecz za którego uszkodzenie bądź zniszczenie może on ponosić odpowiedzialność odszkodowawczą – co przedmiotowo bardzo zbliżało w takim wypadku ubezpieczenie mienia do ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej) i ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, w o.w.u. wprowadzono postanowienia stratyfikujące, zapobiegające możliwości zakwalifikowania zdarzenia ubezpieczeniowego, jako spełniającego przesłanki uprawniające ubezpieczającego do odszkodowania zarówno według zasad rozdziału I jak i odmiennych zasad z rozdziału II umowy. Temu celowi służyły wyłączenia odpowiedzialności pozwanego za szkody określone w rozdziale II umowy przewidziane w § 9 pkt o.w.u., a także - wskazane przez Sąd Apelacyjny jako przyczyna oddalenia powództwa - wyłączenia przewidziane w dodatku 002 do o.w.u. Dodatek ten określa zasady rozciągnięcia odpowiedzialności pozwanego z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej na wszystkie podmioty wymienione w polisie jako ubezpieczeni, a zatem na osoby trzecie w stosunku do stron podpisujących umowę ubezpieczenia, powtarzając i precyzując wyłączenia z § 9 o.w.u. prac budowlanych.

Sądy obydwu instancji, choć z odmiennym wynikiem, rozpatrzyły roszczenia powoda wyłącznie według uregulowań umownych o ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej. Postanowienia tej umowy dotyczące odpowiedzialności pozwanego za szkody majątkowe poddane były ocenie jedynie jako przesłanka ustalenia, czy nie występują podstawy do wyłączenia odpowiedzialności wg rozdziału II). Z treści uzasadnienia Sądu Apelacyjnego domniemywać można, że uznawał się on za związanego podstawą faktyczną żądania, do której zaliczył - zawartą w uzasadnieniu pozwu i wskazywaną przez pozwanego w odpowiedzi na

skargę kasacyjną - wzmiankę o skierowaniu przeciwko pozwanemu roszczenia z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Nie jest to jednak pogląd słuszny.

Niewątpliwie przedmiotem sporu jest szkoda w mieniu, które nie było własnością powoda, lecz stanowiło element montowanej przez niego linii produkcyjnej, zakupionej przez M. P. Za szkodę tą powód ponosił odpowiedzialność odszkodowawczą (cywilną) wobec właściciela i wyrządzoną szkodę naprawił. Użyte przez powoda w końcowej części uzasadnienia pozwu określenie, że domaga się od pozwanego odszkodowania „z tytułu umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej”, nie uzasadnia jednak stanowiska, że powód w ten sposób oparł swoje roszczenia tylko na części postanowień umowy. Podstawę faktyczną żądania stanowi zespół okoliczności faktycznych stanowiących zdarzenia, z którymi powód wiąże skutki prawne w postaci powstania odpowiedzialności pozwanego. Te okoliczności powinny zostać wskazane już w pozwie (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.). W niniejszej sprawie powód powołuje się na fakt zawarcia z pozwanym umowy ubezpieczenia ryzyk występujących w związku z realizacją kontraktów budowlano-montażowych i wystąpienie szkody, która, zdaniem powoda objęta jest odpowiedzialnością ubezpieczeniową wynikająca z tej umowy. Taka podstawa roszczeń powoda wynika z korespondencji przedprocesowej, a także z pozwu. Wskazany wyżej sposób określenia przez powoda jego roszczenia w uzasadnieniu pozwu zwraca jedynie uwagę, że szkoda, której pokrycia się domaga, dotknęła mienie cudze, za które powód ponosił odpowiedzialność odszkodowawczą wobec innego podmiotu.

Nawet gdyby uznać, że powód mylnie upatrywał podstaw odpowiedzialności pozwanego w określonym postanowieniu umownym, a tymczasem znajdowałoby ono uzasadnienie nie w tym lecz w innym postanowieniu umowy ubezpieczenia, to stan taki nie zwalniałby sądu z obowiązku przeanalizowania zasadności zgłoszonego roszczenia w oparciu o całość uregulowań przywołanej przez powoda umowy, stanowiącej pewną całość, kompleksowo kreującą stosunki prawne między stronami i mającej charakter materialnego „prawa umownego”. Konstrukcja podstawy prawnej rozstrzygnięcia należy bowiem do sądu, a przepisy prawa materialnego wskazywane przez powoda jako podłoże jego żądań sądu nie wiążą (por. np. wyrok

Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 628/04, LEX nr 177205, czy też wyrok tego Sądu z 28 lutego 2002 r., III CKN 182/01, LEX nr 54471).

W konsekwencji uzasadnione okazały się zarzuty naruszenia art. 805 § 1 i § 2 k.c., art. 821 k.c., art. 353 § 1 i 354 § 1 k.c., a także art. 56 i art. 65 § 1 i 2 k.c., bowiem Sąd II instancji nie uwzględnił należycie faktu uregulowania przez strony w łączącej je umowie zasad ubezpieczenia mienia i nie rozważył zasadności roszczeń powoda na podstawie postanowień rozdziału I umowy ubezpieczenia, ograniczając się do stwierdzenia, iż uszkodzona maszyna stanowiła fragment „instalacji będącej przedmiotem montażu” wymienionej w rozdziale I tej umowy, a zatem co najmniej mogła być tym ubezpieczeniem objęta. Takie stwierdzenie było wystarczające dla oceny, że powód nie może domagać się odszkodowania na podstawie postanowień rozdziału II umowy ubezpieczenia, nie pozwala jednak, bez dalszych ustaleń faktycznych, określić zakresu i rozmiaru odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia szkód materialnych. Powyższe uchybienie zgodnie z postanowieniami art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uzasadnia konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Natomiast nie można zgodzić się z twierdzeniem, że wadliwie zastosowany został przez Sąd Apelacyjny art. 822 § 1 k.c., skoro sam powód twierdzi, iż odpowiedzialność pozwanego winna być rozpatrywana według reguł dotyczących ubezpieczenia mienia, a nie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej i za słusnością takiego stanowiska przemawia konstrukcja odpowiedzialności pozwanego wprowadzona w umowie ubezpieczenia.

Nie jest też słuszny zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisu art. 385 k.p.c., gdyż przepis ten precyzuje jedynie treść orzeczenia, jakie wydaje sąd II instancji w razie stwierdzenia bezzasadności apelacji. Zakwestionowanie prawidłowości oceny, czy apelacja słusznie została uznana za zasadną, w ramach podstawy uchybień procesowych wymaga podniesienia konkretnych argumentów dotyczących błędów w postępowaniu apelacyjnym, rzutujących na prawidłowość ostatecznego orzeczenia, a nie tylko zarzutu niewłaściwej jego treści.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego uzasadnia art. 398²¹ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c.

